

Ks. Józef Stala

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie, Wydział Teologiczny w Tarnowie

Wyzwania stojące przed rodziną w realizacji misji wychowawczej

Rodzina to nie tylko najważniejsza, ale równocześnie najbardziej naturalna wspólnota życia i wychowania. Prawda ta pozostaje jednak, zwłaszcza w ostatnich latach, coraz częściej, jedynie pięknym postulatem stojącym przed rodziną. Niewątpliwym symptomem współczesnej cywilizacji jest dziś bowiem poważny kryzys rodziny jako wspólnoty wychowawczej. Wynika to zapewne przede wszystkim ze zbyt małej wśród dzisiejszych rodziców świadomości daru, ale i wyzwania, jakie wiąże się z macierzyństwem i ojcostwem. Tymczasem nie wolno przecież zapominać, że macierzyństwo i ojcostwo staje się dla chrześcijan drogą do realizacji powołania otrzymanego od Boga. Powołania, które stoi u źródeł wychowawczego posłannictwa rodzinnej wspólnoty¹.

Dlatego wydaje się zasadne podjęcie w niniejszym artykule zagadnienia misji wychowawczej realizowanej przez rodzinę i stojących przed nią współczesnych wyzwań. Najpierw zostaną zaprezentowane wyzwania dzisiejszej cywilizacji, mające wpływ na funkcję wychowawczą rodziny. Następnie zostanie ukazana propo-

¹ Zob. szerzej: J. Stala, *Familienkatechese in Polen um die Jahrhundertwende. Probleme und Herausforderungen*, Tarnów 2008; *W poszukiwaniu katechezy rodziców. Studium teoretyczno-empiryczne*, red. J. Stala, E. Osewska, Tarnów 2007; *Rodzina. Bezcenny dar i zadanie*, red. J. Stala, E. Osewska, Radom 2006; *Dzisiejsze aspiracje katechezy rodzinnej. Problemy i wyzwania*, red. J. Stala, Kielce 2005; J. Stala, *Katecheza o małżeństwie i rodzinie w Polsce po Soborze Watykańskim II. Próba oceny*, Tarnów 2004.

zycja nowej koncepcji wychowania dokonującego się w rodzinie, ze szczególnym zwróceniem uwagi na wsparcie rozwoju dzieci, ich godność i postępowanie duchowy.

Wyzwania współczesnej cywilizacji

Współczesny człowiek posiada ogromne zasoby wiedzy i technologii. Wystarczy spojrzeć na postęp w rolnictwie, biologii, medycynie, na zastosowanie środków społecznego przekazu w szkolnictwie, a także w naukach społecznych, ekonomicznych. Wszystkie one mogłyby, co wydaje się tak oczywiste, choć ciągle nierealne, zostać połączone, aby można było pokierować procesem uprzemysłowienia i urbanizacji w sposób bardziej humanitarny i skuteczny, aby inicjować nowe formy współpracy międzynarodowej. W tym dziele bez wątplenia podstawową rolę powinna odgrywać rodzina, która nawet dla człowieka wybierającego życie w samotności, pozostaje egzystencjalnym horyzontem jako wspólnota, na której opiera się całe życie ludzkości².

Na początku III tysiąclecia ciągle trwa jednak niepokój, który w sposób szczególny dotyka również tę jedną z najważniejszych dla człowieka instytucji. U podstaw tego zjawiska leży przede wszystkim coraz powszechniejsze oderwanie rodziny i jej funkcji od Boga. Konsekwencją tej negacji Boga jest szerzący się coraz bardziej ateizm egzystencjalny i praktyczny oraz wyraźnie słabnące oddziaływanie religijne, ograniczane tylko do sfery prywatności. Sprowadza się ono często w rodzinie, nawet deklarującej się jako chrześcijańska, tylko do nauczania dziecka pacierza i do pilnowania go, aby uczestniczyło w nabożeństwach i lekcjach katechezy. Także w rodzinach religijnie nieobojętnych nie odczuwa się potrzeby modlitwy i pogłębiania świadomości religijnej³. Dokonuje się dziś swoiste pozbawienie rodziny szeregu funkcji religijnych i wychowawczych. Przemiany sytuacji społecznej, w jakiej znalazła się rodzina w czasach nowożytnych oraz rozwój szkolnictwa z jednej strony, a troska Kościoła o czystość kultu i poprawność nauczania z drugiej, spowodowały, że rodzina w coraz mniejszym zakresie pozostaje miejscem kultu i przekazywania wartości i treści religijnych. Uległy też zapewne zmianie, jeżeli nie bezwzględne, to przynajmniej względne kwalifikacje rodziców w tej dziedzinie.

² Por. Jan Paweł II, List do Rodzin *Gratissimum sane*, 2 [w:] *Listy pasterskie Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 1997; zob. szerzej: *Rodzina dla Europy czy Europa dla rodziny?*, red. W. Korzeniowska, A. Murzyn, H. Lukasova-Kantorkova, Kraków 2006; *Rodzina jako wartość w rozwoju człowieka*, red. B. Harwas-Napierała, Poznań 2009; *Rodzina w kontekście współczesnych problemów wychowania*, red. B. Muchacka, Kraków 2008; *Rodzina w nauczaniu Jana Pawła II*, red. J. Żukowicz, Kraków 1990; *Rodzina we współczesności*, red. A. Ładyżyński, Wrocław 2009; *Rodzina wobec zagrożeń*, red. M. Duda, Kraków 2008; A.F. Dziuba, *Rodzina w dialogu z Bogiem w nauczaniu ojca Świętego Jana Pawła II. Zarys problematyki*, Warszawa 2006.

³ Por. Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Familiaris consortio*, 36, [w:] *Adhortacje Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 1996.

Kościół uznał za potrzebne zastąpić ich w tym w łączności ze szkołą, a rodzice godząc się z tym, pozostawili Kościołowi więcej zadań w tej dziedzinie, aniżeli mógł on przejąć⁴.

Rodzina nie może też, niestety, w swoich funkcjach wychowawczych liczyć na pomoc państwa⁵, które często zapomina, że to rodzina właśnie jest „szkołą bogatszego człowieczeństwa”⁶. Jakość wychowania dokonującego się w rodzinie nabiera ponadto szczególnego charakteru w dobie przeobrażeń społecznych – industrializacji, urbanizacji i eksplozji demograficznej. Kryzys współczesnej rodziny potęguje również niejednokrotnie działalność środków masowego przekazu, które bardzo często koncentrują się, niestety, na podważaniu i ośmieszaniu tradycyjnych, a upowszechnianiu przeciwstawnych katolickiemu światopoglądowi, wartości⁷. W przypadku społeczeństwa, które neguje bądź nie docenia roli rodziny w wychowaniu do miłości, trudno mówić nie tylko o jego rozwoju, ale nawet o jego istnieniu⁸.

⁴ Por. D. Baran, *Szkoła dla rodziców – trwająca całe życie nauka dialogu z dziećmi*, [w:] *Dziecko i rodzina. Społeczne powinności opieki i wychowania*, red. U. Gruca-Miąsik, Rzeszów 2007, s. 202–213; B. Czeredrecka, *Rodzina jako środowisko życia i wychowania*, [w:] *Dziecko i rodzina*, dz. cyt., s. 11–17; U. Gruca-Miąsik, *Rola rodziny w rozwoju i wychowaniu moralnym dzieci i młodzieży*, [w:] *Dziecko i rodzina*, dz. cyt., s. 34–46; W. Czamara, *Przemiana religijno-moralna człowieka w nauczaniu Jana Pawła II*, Poznań 1997; J. Czarny, *Jana Pawła II wizja cywilizacji miłości*, Wrocław 1994; Jan Paweł II, *Rodzice pierwszymi nauczycielami wiary*. W czasie Mszy Świętej, podczas której papież udzielił I Komunii świętej, Cardiff, Wielka Brytania, 2 VI 1982, [w:] *Dziecko w nauczaniu Jana Pawła II*, red. J. Żukowicz, Kraków 1985, s. 80–81.

⁵ Por. B. Szluz, *Wsparcie współczesnej polskiej rodziny w sektorze pozarządowym*, [w:] *Rodzina wobec zagrożeń*, red. M. Duda, Kraków 2008, s. 265–275; T. Zbyrad, *Miejsce i rola organizacji pozarządowych w instytucjonalnym systemie pomocy rodzinie*, [w:] *Rodzina wobec zagrożeń*, dz. cyt., s. 277–287; E. Socha, *Funkcje internatów i burs szkolnych w zakresie wspomagania rodziny*, [w:] *Rodzina wobec zagrożeń*, dz. cyt., s. 289–297.

⁶ Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Familiaris consortio*, 21, [w:] Adhortacje Ojca Świętego Jana Pawła II, Kraków 1996; Por. Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, 52 [w:] Sobór Watykański II. Konstytucje, dekryty, deklaracje, Poznań 1968.

⁷ Por. F. Adamski, *Sytuacja społeczno-moralna rodziny u zarania III Rzeczypospolitej*, „Ethos” 7 (1994) nr 3, s. 145–154; G. Malcher, *Wychowanie do miłości – rodzina szkołą miłości*, „Chrześcijanin w Świecie” 42–43(1976), s. 133–150.

⁸ Por. A. Murzyn, *Samotne dzieci w hotelu „Europa”*, [w:] *Rodzina dla Europy czy Europa dla rodziny?*, red. W. Korzeniowska, A. Murzyn, H. Lukasova-Kantorkova, Kraków 2006, s. 191–207; M. Biedroń, *Realizacja funkcji rodziny w kontekście globalnych przemian socjokulturowych*, [w:] *Rodzina we współczesności*, red. A. Ładyżyński, Wrocław 2009, s. 39–57; I. Kubiak, *Przekaz Transgeneracyjny w funkcjonowaniu systemu rodzinnego*, [w:] *Rodzina we współczesności*, dz. cyt., s. 69–78; M. Buła, *Rodzina środowiskiem pełnego rozwoju człowieka*, „Chrześcijanin w Świecie” 42–43(1976), s. 108.

Daje się zauważyć przymusową niemal ateizację i laicyzację wszystkich dziedzin życia rodzinnego. Często nawet zupełnie podważa się misję rodziny, zaprzeczając prawdzie, że jest ona przede wszystkim wspólnotą, która daje życie. Niszczy się zupełnie jej trwałość poprzez małżeństwa na próbę, rozwody, wolne związki. I wreszcie – poprzez zupełne zaprzeczenie jej istoty: zrównywanie w prawie związków homoseksualnych z małżeństwem, trwałą wspólnotą mężczyzny i kobiety⁹. Kryzys rodziny, niedowartościowanie jej roli sięga dziś bardzo często do spraw tak fundamentalnych, jak samo rozumienie rodziny. Wystarczy wspomnieć trudności z samym definiowaniem pojęcia „rodzina”, które mogłoby być uznane w międzynarodowym prawie publicznym¹⁰.

Przyjęło się już też powszechnie jakże smutne stwierdzenie, że współczesna cywilizacja jest cywilizacją śmierci, tak często deprecjonującą ludzkie życie, żeby wspomnieć powszechne dekretowanie przez parlamenty prawa do zabijania poczętych dzieci¹¹.

Z drugiej strony coraz częściej rodzina już w samym swoim wnętrzu przeżywa kryzys utrudniający jej realizację misji wychowawczej. Przede wszystkim trzeba tu przywołać tezę o postępującym procesie sekularyzacji współczesnej rodziny, czyli postępującym, spontanicznym procesie utraty przez współczesną rodzinę, zwłaszcza w strefie cywilizacji atlantyckiej, jej religijnego charakteru¹². Mówimy dziś coraz częściej o zaniku „domu rodzinnego” jako miejsca, w którym dokonywała się stabilizacja życia rodzinnego, kształtowała tradycja i kultura rodzinna, jako miejsca kultu rodzinnego, jako, powiedzmy to z pewną emfazą, świątyni domowej. Sekularyzacja rodziny stała się faktem w tym sensie, że zaczęła ona coraz mniej znaczyć, zwłaszcza w wymiarze duchowego i religijnego życia człowieka. Odbiło się to ujemnie na wypełnianiu przez rodzinę jej podstawowych funkcji, a także na jej praktycznie eklezjalnym charakterze, na jej roli i znaczeniu w Kościele¹³.

⁹ Por. S. Stefanek, *Sytuacja współczesnej rodziny polskiej – widzenie pastoralne*, [w:] *Nadzieje i zagrożenia współczesnej rodziny*, Kraków 1994, s. 29.

¹⁰ Por. *Rodzina na przelomie wieków*, red. K. Majdański, Łomianki 2000, s. 256–257.

¹¹ Por. W. Majkowski, *Spółeczny kontekst i społeczne skutki przerywania ciąży*, [w:] *Nadzieje i zagrożenia współczesnej rodziny*, dz. cyt., s. 195; S. Stefanek, *Sytuacja współczesnej rodziny polskiej*, dz. cyt., s. 27.

¹² Por. J. Bolero, *Nieregularne sytuacje rodziny wyzwaniem dla współczesnej teologii moralnej*, [w:] *Nadzieje i zagrożenia współczesnej rodziny*, Kraków 1995, s. 137–138.

¹³ Por. A. Mitrega, *Doświadczenie trudności wychowawczych w narracjach rodziców*, [w:] *Rodzina we współczesności*, dz. cyt., s. 135–146; M. Najder, *Zagrożenia współczesnej rodziny*, [w:] *Rodzina we współczesności*, dz. cyt., s. 239–243; J. Majka, *Proces sekularyzacji rodziny i problem odnowy jej religijnego charakteru*, [w:] *Ewangelizacja*, red. J. Krucina, Wrocław 1980, s. 139.

We współczesnym świecie widzimy postępujący kryzys wierności powołaniu rodzicielskiemu. Kryzys ten objawia się przede wszystkim w tym, że rodzice często nie podejmują się wychowywania dzieci lub podejmują je tylko w nieznacznym stopniu, a dziecko niejednokrotnie przegrywa w konkurencji z innymi dobrami¹⁴. Wielu rodziców zapomina, niestety, że współpraca z Bogiem w dziele przekazywania życia nie kończy się na poczęciu i urodzeniu dziecka, lecz winna być kontynuowana właśnie w procesie wychowawczym. Zanika często, co szczególnie niebezpieczne, poczucie odpowiedzialności za religijne wychowanie dzieci. Najbardziej uwidacznia się to w tych rodzinach, gdzie większą wagę przywiązuje się do odnoszenia sukcesów w pracy, w nauce, w sporcie, aniżeli do spraw i przeżyć religijnych.

W kierunku nowej koncepcji wychowania w rodzinie

Wychowanie jest jednym z najważniejszych zadań, jakie stoją przed poszczególnymi ludźmi, rodzinami, a wreszcie całymi społeczeństwami. Każdy człowiek na co dzień jest przecież świadkiem sytuacji, wydarzeń i postaw, które świadczą o tym, że problem wychowania, a właściwie jego odpowiedniej koncepcji, jawi się jako wielkie wyzwanie stojące przed ludzkością. Choć we współczesnym świecie dużo się mówi o wychowaniu, a nakłady niektórych społeczeństw na wychowanie ciągle się zwiększają, efekt tych wszystkich działań nie jest jednak zadawalający. I dzieje się tak mimo tego, że dziecko już od najwcześniejszych lat przedszkolnych poddawane jest oddziaływaniom wychowawczym różnego rodzaju nauczycieli, wychowawców, trenerów czy psychologów. W związku z tym zostanie wskazanych kilka istotnych aspektów, które należy wziąć pod uwagę w realizacji tej nowej koncepcji wychowania: wsparcie rozwoju, godność człowieka oraz postęp duchowy.

a. W kierunku wsparcia rozwoju

Współczesny człowiek potrzebuje nie tyle więcej wychowania, ile lepszego wychowania, jasno określonej koncepcji wychowawczej opartej na odpowiedniej wizji człowieka. Potrzebuje wychowania opartego na prawdziwym, chrześcijańskim humanizmie¹⁵. Wizja ta ma swoje poważne implikacje, nawet wtedy, gdy jej założenia

¹⁴ Por. B. Cholewa-Gałuszka, *Zagrożenia realizacji funkcji rodziny*, [w:] *Rodzina – w świetle zagrożeń realizacji dotychczasowych funkcji*, red. W. Korzeniowska, A. Murzyn, U. Szuścik, Katowice 2007, s. 27–33; M. Szymańska, *Funkcje rodziny w opinii dziecka*, [w:] *Rodzina – w świetle zagrożeń realizacji dotychczasowych funkcji*, dz. cyt., s. 34–43; J. Uchyła-Zroski, *Patologia życia rodzinnego i jej wpływ na wychowanie artystyczne dziecka*, [w:] *Rodzina – w świetle zagrożeń realizacji dotychczasowych funkcji*, dz. cyt., s. 55–67; F. Tyszka, *Rodzina w świecie współczesnym – jej znaczenie dla jednostki i społeczeństwa*, [w:] *Pedagogika społeczna*, red. T. Pilch, I. Lepalczyk, Warszawa 1995, s. 139–147.

¹⁵ Por. A. Sicari, *Wychowanie a objawienie*, „Communio” 5(1982), s. 16-18; A. Rożłucka, *Co ro-*

i konsekwencje nie zawsze są wyrażane *expressis verbis*. Jest to szczególnie widoczne w tak częściej dziś postawie wychowawczej zwanej antypedagogiką, dla której każde oddziaływanie wychowawcze jest w gruncie rzeczy zakrojonym na wielką skalę oszustwem, pozbawiającym młodych ludzi przysługujących im praw¹⁶. Według antypedagogów wszelkie wychowanie maskuje bowiem jedynie przedmiotowość wychowywanych, czyniąc ich w istocie marionetkami, odpowiednio sterowanymi z zewnątrz¹⁷. Zgodnie z tezami antypedagogiki wychowawca musi w gruncie rzeczy czekać, aż wychowanek sam poprosi o pomoc. Wychowawca nie może realizować nieuświadomionych potrzeb wychowanek, nie wolno mu także stosować żadnych zabiegów, aby zachęcić go do podjęcia jakichś działań, np. nauki. Konsekwentnie rozwijając tę myśl, wychowawca powinien odpowiadać tylko na prośby i sygnały wyrażone słownie i wprost, powinien tylko wspierać jego rozwój¹⁸.

Pojęcie „wspieranie rozwoju” jest bardzo nieostre i może prowadzić nawet do przekreślenia inicjatyw wychowawczych. Rozwój implikuje przecież dynamiczną wizję człowieka, antypedagogika natomiast widzi go w statycznej perspektywie – ważne jest to, co „tu i teraz” chce wychowanek w zupełnym oderwaniu od jakiejś długofalowej wizji¹⁹.

Rozwijająca się wspólnota rodzinna, to znaczy realizująca zasadę wsparcia rozwoju dzieci i normę personalistyczną będącą postulatem afirmacji osoby dla niej samej, stanowi środowisko pożądane wychowawczo, bowiem zapewnia właściwe warunki do urzeczywistniania się podmiotowego „ja” wszystkich członków rodziny we wspólnym „my”. Dziecko w tak funkcjonującej wspólnocie rodzinnej uczy się dostrzegać nie tylko dobro własne, ale także dobro wspólne i w nim odkrywać siebie – to znaczy kształtować siebie w oparciu o własną i innych tożsamość osobową²⁰.

dzicom warto przypomnieć, a co warto odpowiedzieć?, [w:] *Wychowanie rodzinne w teorii i praktyce. Rozwój pedagogicznej orientacji familiologicznej*, red. A.W. Janke, Toruń 2008, s. 281–287.

¹⁶ Por. S. Gałkowski, *Założenia, implikacje i konsekwencje antypedagogiki*, [w:] *W świecie dziecka*, red. B. Lachowska, M. Grygielski, Lublin 1999, s. 26.

¹⁷ Por. Śliwerski B., *Antypedagogika*, [w:] B. Śliwerski, T. Szkudlarek, *Wyzwania pedagogiki krytycznej i antypedagogiki*, Kraków 1991, s. 124.

¹⁸ Por. W. Wołoszyn-Spirka, *Mądrość jako zasada budowania stosunków wychowawczych w rodzinie. Perspektywa etyki realistycznej*, [w:] *Wychowanie rodzinne w teorii i praktyce*, dz. cyt., s. 74–82; M.M. Stec, R. Stec, *Więź wychowawcza rodziców w świetle teorii przywiązania. Możliwe następstwa transformacji ustrojowej w Polsce*, [w:] *Wychowanie rodzinne w teorii i praktyce*, dz. cyt., s. 145–155; J. Górniewicz, *Samorealizacja jako doświadczenie podmiotowości*, [w:] *Doświadczenie wartości samego siebie w procesach edukacyjnych*, red. A.M. Tchorzewski, Bydgoszcz 1997, s. 48; M. Lena, *Wychowawcze powołanie chrześcijaństwa*, „Communio” 5(1982), s. 29–30.

¹⁹ Por. S. Gałkowski, *Założenia, implikacje i konsekwencje antypedagogiki*, [w:] *W świecie dziecka*, red. B. Lachowska, M. Grygielski, Lublin 1999, s. 32.

²⁰ Por. E. Kochanowska, *W poszukiwaniu modelu pedagogicznego wspierania rodziny przez szkołę*, [w:] *Rodzina – w świetle zagrożeń realizacji dotychczasowych funkcji*, dz. cyt., s. 145–155; A.W. Janke,

b. W kierunku godności człowieka

Człowiek, choć jest istotą obdarzoną niemal nieograniczoną władzą poznawczą, może dokonywać we własnym życiu postępu pod względem intelektualnym czy też moralnym tylko i wyłącznie wtedy, kiedy jest wspomagany przez zbiorowe doświadczenie, nagromadzone i przechowane przez poprzednie pokolenia. Potrzebuje w sposób konieczny wychowania. Podejmując to zagadnienie, należy jednak wziąć pod uwagę kontekst współczesnego świata, w którym, przynajmniej na poziomie deklaratywnym, coraz bardziej umacnia się poczucie osobistej godności każdej ludzkiej istoty. Ludzkość na początku trzeciego tysiąclecia coraz bardziej uświadamia sobie godność człowieka, a więc nie „rzeczy” lub „przedmiotu”, którym można się posługiwać, ale zawsze i wyłącznie tylko „podmiotu”, który posiada sumienie i wolność, oraz jest wezwany do odpowiedzialnego życia w społeczeństwie²¹.

W obliczu społeczeństwa zagrożonego coraz większą depersonalizacją i umasowieniem, a w konsekwencji odczłowieczeniem wychowanie powinno stać się siłą zdolną wyrwać człowieka z anonimowości, podtrzymać w nim świadomość godności własnej osoby i wzmocnić tęsknotę za głębszym człowieczeństwem. Jest to szczególnie istotne w sytuacji, która zdaje się dzisiaj dominować, a która wyraża się w tym, że coraz częściej nie spotykamy się z drugimi ludźmi, lecz z anonimowymi jednostkami, a nasze wzajemne relacje zbyt rzadko opierają się na międzyosobowym dialogu²². Tymczasem ten międzyosobowy dialog, oparty na wartościach prawdziwie personalistycznych, jest bardzo istotny właśnie w procesie wychowawczym. Człowiek poszukuje bowiem drugiego człowieka, któremu mógłby zaufać, kogoś, kogo przekaz wychowawczy byłby w stanie zaakceptować.

Wychowanie jest więc zawsze działaniem o możliwie najbardziej osobowym charakterze. Wychowuje się przecież tylko osobę, natomiast zwierzę można tylko tresować. Wychowanie to budzenie w człowieku tego, co „ludzkie”, a najważniejszym wymiarem „tego, co ludzkie” w wychowanku jest jego wewnętrzna wolność. Stąd proces wychowania powinien zmierzać w kierunku wyzwolenia osoby przez poznanie i mądrość, wolną wolę i miłość. Wychowanie musi być dialogiem osób²³.

Myślenie pedagogiczne o rodzinie i wychowaniu rodzinnym na początku XXI wieku, [w:] *Wychowanie rodzinne w teorii i praktyce*, dz. cyt., s. 13–23; S. Kawula, *Rodzina współczesna: przeobrażenia i przyszłość*, [w:] *Wychowanie rodzinne w teorii i praktyce*, dz. cyt., s. 27–39.

²¹ Por. Jan Paweł II, Adhortacja apostołska *Christifideles laici*, 5, [w:] *Adhortacje Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 1996; S. Pyszka, *Godność osoby ludzkiej jako podstawa nauczania społecznego Jana Pawła II*, [w:] *Testament społeczny Jana Pawła II*, red. J. Kupny, M. Łuczak, Katowice 2006, s. 11–36.

²² Por. J. Pasierb, *Pionowy wymiar kultury*, Kraków 1983, s. 30.

²³ Jedną z przyczyn klęski współczesnego wychowania jest właśnie naturalistyczna i materialistyczna koncepcja człowieka, widząca w wymiarze doczesnym jedyne miejsce jego bytowania i przeznaczenia. Por. L. Chmaj, *Prądy i kierunki w pedagogice XX wieku*, Warszawa 1962, s. 448.

Z tego powodu bezwzględnie koniecznym elementem skuteczności wychowania jest integralna koncepcja osoby ludzkiej. Wielki spór o człowieka, również w samej Polsce, wcale się bowiem nie zakończył wraz z upadkiem ideologii marksistowskiej. Spór o człowieka trwa w dalszym ciągu, a pod pewnym względem nawet się nasilił. Formy degradacji osoby ludzkiej oraz wartości życia ludzkiego stały się wprawdzie bardziej subtelne, ale tym samym jeszcze bardziej niebezpieczne²⁴.

Przekonanie, że dziecko zdolne jest do autokreacji, która jest wpisana w jego osobową naturę, tkwi u podstaw koncepcji podmiotowego traktowania dziecka w wychowaniu rodzinnym. Respektowanie tego podstawowego faktu jest niezbędnym warunkiem wszechstronnego i harmonijnego rozwoju dziecka, który w istocie swojej będzie polegał na aktualizacji potencjalnych możliwości dziecka. Nie oznacza to bynajmniej obojętności czy też bierności wychowawczej rodziców. Ich rolę można określić jako pedagogicznie rozumianą asekurację, która będzie wspomagać i pozytywnie stymulować kształtowanie się podmiotowego charakteru aktywności dziecka.

c. W kierunku postępu duchowego

Najważniejszym celem wychowania nie może być tylko, jak chciałby wszelki pragmatyzm, kierowanie rozwojem osoby ludzkiej w sferze społecznej, ale przede wszystkim postęp duchowy w osobowym życiu człowieka. Pełne wychowanie musi pobudzać zarówno rozum, jak i wolę ku doskonałości. Musi stawiać sobie zadanie kształtowania osoby ludzkiej w kierunku jej celu ostatecznego²⁵. Nie można przy tym zapominać, że człowiek nie „jest”, lecz ciągle „staje się”. Żyjąc w kręgu wartości i wybierając je, staje się wolny w granicach sumienia²⁶. Tymczasem młodzież popychana jest dzisiaj we wszystkich kierunkach przez hałaśliwe, rywalizujące ze sobą żądania, mające na celu przyciągnięcie jej uwagi i zmuszenie do posłuszeństwa²⁷.

²⁴ Por. Jan Paweł II, *Wokół Uniwersytetu Jagiellońskiego jednoczą się wszystkie uczelnie Polski*, Spotkanie z rektorami wyższych uczelni w Polsce z okazji 600-lecia Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków, 8 czerwca 1997, [w:] *Uniwersytety w nauczaniu Jana Pawła II*, t. II (1989–1999), Warszawa 2000, s. 251.

²⁵ Por. K. Korab, *Personalizm a wychowanie*, [w:] *Jak wychowywać*, pr. zb., Poznań 1999, s. 9.

²⁶ Por. W. Szewczyk, *Kim jest człowiek. Zarys antropologii filozoficznej*, Tarnów 1994, s. 118.

²⁷ Por. Jan Paweł II, *Wychowawcy wypełniają jedno z najważniejszych zadań Kościoła*, Spotkanie z nauczycielami i wychowawcami, St. John's (Kanada), 12 września 1984, [w:] *Wychowanie w nauczaniu Jana Pawła II (1978–1999)*, Warszawa 2000, s. 257; J. Izdebska, *Media elektroniczne we współczesnej rodzinie. Wartości, zagrożenia, potrzeba rodzinnej edukacji medialnej*, [w:] *Rodzina w kontekście współczesnych problemów wychowania*, red. B. Muchacka, Kraków 2008, s. 301–310; J. Andrzejewska, *Rola edukacji w budowaniu świadomości konsumenckiej dzieci*, [w:] *Rodzina w kontekście współczesnych problemów wychowania*, dz. cyt., s. 311–321; E. Konefał-Racińska, *Dzieci i młodzież jako „decyden-ci” i „eksperti” w sprawach rodzinnych zakupów, czyli jakie wzorce zachowań dzieci i młodzieży sugere-*

Dlatego kluczem do sukcesu wysiłków wychowawczych powinno być poszukiwanie prawdy, dążenie ku Najwyższemu Dobru. Tylko wtedy człowiek odnajdzie w świecie właściwe dla siebie miejsce.

Religijny rozwój człowieka rozpoczyna się od samego początku jego istnienia²⁸. Już małe dziecko bardzo potrzebuje świadectwa modlitwy²⁹, dlatego dobrze się dzieje, gdy rodzice od początku, od chwili narodzin, modlą się przy jego łóżku³⁰. Z czasem zacznie ono naśladować ich ruchy, spróbuje wymówić i powtórzyć słowa³¹. Śmiało można mówić o „rodziny korzeniach wiary”, choć wiara jest w gruncie rzeczy łaską, darem i wezwaniem zakorzenionym w miłości Boga, który w taki sposób wychodzi naprzeciw konkretnemu człowiekowi. Pierwszym i szczególnym znakiem tego daru jest to, że konkretny człowiek otrzymuje konkretnych rodziców i konkretny rodzinny dom, jako opatrnościowe miejsce, w którym dar ten powinien przynosić owoce. Inaczej mówiąc, tu poprzez wychowanie człowiek powinien zostać przygotowany, aby dać Bogu odpowiedź na Jego dar³². Idea Boga tworzy się na wzór rodziców, a cechy dostrzeżone w rodzicach są następnie rzutowane na osobistą koncepcję Boga. To wszystko, co dziecko przeżywa w rodzinie, wytwarza jego ideę Boga³³. Bez rodzinnej katechezy formacja religijna dziecka nie istnieje.

Aby rozwój religijny dziecka był autentyczny, musi ono poznać w rodzinie dogmaty wiary religijnej przyjmując wolną i świadomą decyzją. Wymuszanie na

rują reklamy telewizyjne?, [w:] *Rodzina w kontekście współczesnych problemów wychowania*, dz. cyt., s. 349–358; G. Rudkowska, *Media a wychowanie w rodzinie dzieci w wieku wczesnoszkolnym*, [w:] *Rodzina w kontekście współczesnych problemów wychowania*, dz. cyt., s. 359–368; Z. Załona, *Oddziaływanie reklam na dzieci w młodszym wieku szkolnym*, [w:] *Rodzina w kontekście współczesnych problemów wychowania*, dz. cyt., s. 369–377; D. Ruszkiewicz, *Reklama telewizyjna w życiu dziecka w młodszym wieku szkolnym*, [w:] *Rodzina w kontekście współczesnych problemów wychowania*, dz. cyt., s. 379–388; I. Butmanowicz-Dębicka, *Wychowani przez media*, [w:] *Rodzina w kontekście współczesnych problemów wychowania*, dz. cyt., s. 389–399; D. Morańska, *Wpływ środowiska rodzinnego na kształtowanie się postaw dzieci i młodzieży obywateli społeczeństwa informacyjnego*, [w:] *Rodzina w kontekście współczesnych problemów wychowania*, dz. cyt., s. 401–410.

²⁸ Por. H. Wistuba, *Wychowanie religijne małego dziecka w rodzinie*, [w:] *Wychowanie w rodzinie chrześcijańskiej*, red. F. Adamski, Kraków 1984, s. 208.

²⁹ Por. E. Osewska, *Wychowanie modlitewne w rodzinie*, [w:] *Katecheza ewangelizacyjna w rodzinie, parafii i szkole*, red. S. Dziekoński, Warszawa 2002, s. 68; E. Osewska, *Wychowanie modlitewne dzieci w wieku przedszkolnym*, [w:] *Wychowanie dzieci w wieku przedszkolnym*, red. E. Osewska, J. Stala, Tarnów 2005, s. 249–274.

³⁰ Por. M. Leist, *Pierwsze kroki ku Bogu*, Warszawa 1979, s. 7.

³¹ Por. Z. Marek, *Wychować do wiary. Zagadnienia wychowania religijnego dziecka w wieku przedszkolnym*, Kraków 1996, s. 83.

³² Por. J. Wilk, *Pedagogika rodziny. Zagadnienia wybrane*, Lublin 2002, s. 127–128.

³³ Por. J. Pastuszka, *Rola dziecięcych przeżyć rodzinnych w kształtowaniu się życia religijno-moralnego człowieka*, „Ateneum Kapłańskie” 317(1967), s. 239.

dziecku określonej orientacji i praktyk religijnych daje na ogół skutek odwrotny do zamierzonego. Może rodzić u dziecka bunt i sprzeciw. Dlatego jedyną szansą pozytywnego ustosunkowania się dziecka do spraw wiary przyjętej w rodzinie jest pozostawienie mu swobody i możliwości samostanowienia w tym względzie, przy jednoczesnym towarzyszeniu mu. Nie odbiera to bynajmniej rodzicom prawa do religijnego wychowania ich dziecka. Wskazuje jedynie na potrzebę podmiotowego odniesienia do dziecka, jako koniecznego instrumentu kształtowania u niego świadomości religijnej. Wówczas rola rodziców w rozwoju religijnym dziecka będzie sprowadzać się do odpowiedzialnego zadania, jakim jest odślanianie przed dzieckiem wartości religijnych przez przykład własnego życia. Właśnie autentyzm wyrażanej własnymi słowami wiary nadaje tym wypowiedziom szczególną wiarygodność. Katechizacja domowa dokonuje się wówczas w sposób naturalny, to znaczy w ramach codziennych kontaktów rodziców z dzieckiem, gdy religijne przekonania rodziców aktualizują się w relacjach międzyosobowych w rodzinie.

Współczesna rodzina, ulegając głębokim przeobrażeniom pod wpływem przemian cywilizacyjnych, napotyka bez wątpienia coraz więcej trudności w wypełnianiu swej misji wychowawczej. U podstaw pewnego kryzysu rodziny znajduje się też niewystarczające przygotowanie pedagogiczne rodziców. Zasygnalizowany kryzys wychowania powoduje, że trzeba dziś wciąż przypominać o bezwzględnej priorytecie wychowywania młodego człowieka przede wszystkim w jego rodzinnym domu³⁴. Możliwości rodziny jako naturalnej wspólnoty wychowawczej są ogromne, należy tylko odpowiednio ukazać kryjące się w niej bogactwo.

Herausforderungen, die bei der Realisierung ihres Erziehungsauftrags vor der Familie stehen

Zusammenfassung

Die Familie ist nicht nur die wichtigste, sondern gleichzeitig auch die natürlichste Lebens- und Erziehungsgemeinschaft für den Menschen. Vor allem in den letzten Jahren verbleibt von dieser Wahrheit jedoch immer häufiger lediglich ein schönes Postulat an die Familie. Zweifellos ist es heute für die Gesellschaft symptomatisch, dass sich die Familie als Erziehungsgemeinschaft in einer schwerwiegenden Krise befindet. Dies ist mit Sicherheit vor allem eine Folge dessen, dass bei vielen Eltern derzeit das Bewusstsein dafür nur schwach ausgeprägt ist, welches Geschenk Mutter- und Vaterschaft darstellen, aber welche

³⁴ Por. J. Kulczycki, *Wychowanie na przelomie wieków*, [w:] *Przyszłość wychowania*, red. A. Solak, Tarnów 2001, s. 133.

Herausforderungen damit auch verbunden sind. Unterdessen darf nicht vergessen werden, dass gerade Mutter- und Vaterschaft für den Christen der Weg sind, auf dem die von Gott erhaltene Berufung realisiert werden kann, die Berufung, die im Zentrum der erzieherischen Sendung der Familiengemeinschaft steht.

Im vorliegenden Artikel wurde die Frage nach dem von der Familie zu realisierenden Erziehungsauftrag gestellt und welche Herausforderungen damit in der heutigen Zeit verbunden sind. Zunächst wurden Herausforderungen der gegenwärtigen Gesellschaft präsentiert, welche die Erziehungsfunktion der Familie in großem Umfang beeinflussen. Es folgte der Vorschlag für eine neuartige Konzeption von Erziehung, wie sie sich in der Familie vollziehen kann und dabei die Entwicklung des Kindes, seine Würde und seine Fortschritte im geistlichen Bereich unterstützt.